

Recenzje

Internet – nowe wyzwania dla psychologii na kanwie

„Psychologii Internetu” Patricii Wallace

tł. Tomasz Hornowski

Poznań: 2001 Dom Wydawniczy Rebis, ss. 355

Dopiero od kilku lat Internet stał się powszechnym narzędziem w naszym życiu, w zdobywaniu informacji, w pracy, w robieniu zakupów, w kontaktach towarzyskich czy wręcz formą spędzania wolnego czasu. Ta rosnąca popularność Internetu powoduje, że można przypuszczać, iż wpływa on na funkcjonowanie człowieka i prawdopodobnie wpływ ten będzie coraz większy. Usprawiedliwione jest więc mówienie o psychologii Internetu. Świat wirtualny jest zagadnieniem dość nowym, a na rynku polskim mało jest publikacji na ten temat.

Książka Patricii Wallace pt. *Psychologia Internetu*, wydana w serii Nowe Horyzonty, w której ukazało się już wiele interesujących pozycji, także z zakresu psychologii, przedstawia wirtualny świat i jego oddziaływanie na człowieka, opierając się na wynikach badań nauk społecznych. Praca jest ciekawą lekturą dla osób, które korzystają z Internetu, ale też dla tych, które go unikają i podchodzą do niego sceptycznie; to także interesująca lektura dla psychologów, którzy pracując – zwłaszcza z młodzieżą – powinni zapoznać się z Internetem, jest on bowiem nieodzowną częścią życia młodych ludzi.

Książka ma dwanaście rozdziałów, w których Wallace przybliżyła badania z psychologii społecznej będące podstawą do badań w świecie Internetu, co czyni pozycję bardziej przystępną i zrozumiałą dla nie-psychologów, ale też powoduje, że praca ta jest zbyt obszerna dla psychologów, gdyż przytaczane w niej eksperymenty są znane każdemu studentowi psychologii społecznej. Autorka sięga też po badania innych autorów i analizuje je, dokonując podsumowania badań, jakie dotychczas zostały przeprowadzone na tym polu.

W I rozdziale opisany jest Internet w aspekcie psychologicznym, środowiska internetowe i język sieci. W II rozdziale autorka opisuje tworzenie wrażenia w Internecie, które różni się od tego, jakie jest wywierane w rzeczywistości, gdyż tu nie można „wpływać” na słuchacza głosem, postawą czy spojrzeniem. W III rozdziale jest mowa o maskach zakładanych w sieci, to bowiem jest miejsce, gdzie łatwo zmieniać swoją tożsamość, być kimś innym niż w życiu; kobieta może chociaż na chwilę stać się mężczyzną; w sieci jest się anonimowym.

Dynamika grup społecznych to temat dalszych rozważań Wallace. Autorka opisuje i analizuje społeczności, głównie związane ze środowiskiem MUD (czyli gry, w których uczestnicy grają dokładnie wykreowaną postać), pokojami rozmów synchronicznych czy grupami dyskusyjnymi. Opiswane są konflikty i współpraca między grupami, z czego wynika, że członkowie grup „sieciowych” potrafią się silnie identyfikować ze swoją grupą.

W rozdziale VI jest mowa o agresji w Internecie. Okazywanie, zwłaszcza negatywnych emocji, jest łatwiejsze wobec osób nieznanymi, których nie widzimy i gdy jesteśmy anonimowi. Agresja w sieci przybiera inne formy niż w życiu: może to być agresja słowna wobec jakiejś grupy czy indywidualnej osoby, jednak tu nie można kogoś uderzyć czy piorunować wzrokiem. Użytkownicy sieci okazują sobie sympatię i miłość, ofiarując np. ukochanej osobie wirtualną różę czy wirtualnego buziaka. Autorka opisuje, jak wiele osób szuka partnerów życiowych poprzez sieć; można powiedzieć, że jest to swoiste biuro matrymonialne, a sieć pełni rolę swata.

Rozdział VII porusza problematykę pornografii w Internecie i odpowiada m.in. na pytanie, czy powszechny i łatwy dostęp do treści zakazanych czyni je bardziej atrakcyjnymi. Autorka sugeruje, że ludzie często sięgają do pornografii w Internecie z ciekawości i często jednorazowo. Dostępność powoduje, że pornografia przestaje być zakazana, a to, co dozwolone, często staje się mniej atrakcyjne.

W następnych rozdziałach Internet jest opisany jako złodziej czasu. Wallace stawia ciekawą i kontrowersyjną tezę, iż bardziej podatne na to, by stać się ofiarami Internetu jako złodzieja czasu, są osoby z silnym wewnętrznym umiejscowieniem kontroli. Autorka opisuje także zjawisko altruizmu w Internecie. Wiele jest miejsc w sieci, gdzie można pomagać i udzielać wsparcia innym osobom, np. z podobnymi problemami czy chorobami jak nasze czy też uzyskać pomoc specjalistów psychologów czy lekarzy.

Wallace pisze o negatywnych i pozytywnych stronach Internetu, czyli o zagrożeniach dla człowieka, ale i korzyściach, jakie można czerpać z sieci. Wirtualny świat może być złodziejem czasu, może uzależniać, ale też może uczyć mówienia o swoich problemach (np. podczas rozmów synchronicznych) oraz udzielać wielu potrzebnych informacji (na stronach WWW). Autorka także przytacza swoje negatywne doświadczenia z kontaktem z Internetem, np. kiedy w nadziei na szybkie znalezienie w sieci połączeń lotniczych straciła mnóstwo czasu na przeglądanie niepotrzebnych informacji z tym związanych; w tym przypadku Internet tylko pozornie ułatwił życie.

Wydaje się, że Wallace poświęca stosunkowo dużo uwagi środowisku MUD, czyli wszelkiego rodzaju grom, i chwilami może się zdumnie wydawać, że jest to jedno z najważniejszych i najliczniejszych środowisk.

Prezentowana praca jest inspiracją do nowych badań, które mogą rozszerzyć wiedzę o środowisku wirtualnym. Z pewnością warto przeprowadzić podobne badania, wśród internautów polskich. W Polsce bowiem Internet dopiero staje się powszechny, natomiast przedstawione w książce eksperymenty są następstwem doświadczeń amerykańskich. Można więc traktować je jako pewną zapowiedź tego, co u nas dopiero się tworzy. Warto wyciągać wnioski z zagrożeń płynących z tego nowego i jakże pociągającego świata, ale też czerpać jak najwięcej korzyści z zalet Internetu, który może ułatwić nam życie.

RECENZJE

W zakończeniu autorka przewiduje, że Internet będzie się rozwijał i wchodził w coraz więcej dziedzin życia. Będzie można uczyć się prowadzenia samochodu w symulatorach wirtualnego świata, a także czerpać przyjemność z wirtualnych skoków ze spadochronem. Poczasiącą prognozą jest to, że być może możliwe będzie wykorzystywanie rzeczywistości wirtualnej w leczeniu np. stanów lękowych.

Wallace jest świadoma, że rozwoju Internetu, czyli globalnej wioski, nie da się cofnąć; można jedynie wpłynąć na jego rozwój, na rozwój wirtualnych społeczności i nie pozwolić, by ten nowy świat, inny od rzeczywistego, wymknął się spod kontroli i wziął górę nad człowiekiem.

Cenne wydaje się to, że Wallace przytacza wiele eksperymentów i przykładów relacji Internet–człowiek, a nie tylko przedstawia własne rozważania teoretyczne. Książka jest godna uwagi Czytelnika, czyta się ją szybko i przyjemnie, jest napisana przystępnym i zrozumiałym językiem.

Agata Błachnio

Katedra Psychologii Emocji i Motywacji KUL